



solidarność pracownicza w wydaniu indonezyjskim

PT Tanjungenim Lestari Pulp and Paper (PT. TEL), wielki indonezyjski koncern branży papierniczej, znany jest z tego że jako jedyny na świecie produkuje bieloną pulpę drzewną w całości z hodowanych na własnych plantacjach drzew *Acacia manginum*. Te szybko rosnące drzewa mają dar przyspieszania cyrkulacji azotu w glebie, przez co przyczyniają się do zwalczania jej erozji. Z tego też powodu plantacje te można szybko odnawiać. Koncern promuje ich rozwój jako swój wkład w hamowanie deforestacji obszarów równinowych.

W odniesieniu do sytuacji pracowniczej jest trochę gorzej. Spośród ponad 2500 osób pracujących dla PT. TEL prawie 70% znajduje się w firmach outsourcingowych, wobec których koncern nie poczuwa się do jakichkolwiek

zobowiązań socjalnych. No, może użyjmy czasu przeszłego, bo właśnie to się zmienia. W czerwcu 2018 r. związki zawodowe FSP2KI, afiliowane w światowej federacji IndustriALL Global Union przystąpiły do strajku w pięciu z tych firm, w dwóch różnych lokalizacjach, żądając podwyżek płac oraz gwarancji stabilności zatrudnienia.

W jednym przypadku, pracodawca szybko na to przystał – już po 5 godzinach, bo chodziło o port w Lampung, który był kluczowy dla eksportu produkcji całego koncernu. Ale tamtejszy przywódca związkowy Ahmads Hafis postąpił prawie tak jak Wałęsa na początku strajku 1980 r. w Stoczni Gdańskiej – odmówił zakończenia akcji protestu dopóki nie zostaną spełnione także żądania robotników z firm outsourcingowych na południu

wyspy Sumatry. Wtedy się zaczęło. Ponieważ zablokowanie portu mogło zagrozić kondycji całego koncernu PT. TEL, do negocjacji z połączoną reprezentacją związkową zmuszony był przystąpić także jego zarząd. Stawka tej rozgrywki poszła w górę w sposób zasadniczy – związki zawodowe zażądały przejęcia przez koncern odpowiedzialności za działalność firm outsourcingowych wraz z gwarancjami socjalnymi dla pracowników, zapewnienia bezpieczeństwa pracy, swobody organizowania oraz przekształceniem trwających ponad rok kontraktów tymczasowych w stałe umowy o pracę. I tak się stało. 14 czerwca osiągnięto przełomowe porozumienie podpisane przez związki zawodowe, firmy outsourcingowe oraz co najważniejsze – zarząd PT. TEL, który jest gwarantem implementacji porozumienia.

Jak wypływa z tego morał? Taki, że w dobie globalizacji metod zarządzania siłą roboczą warto uczyć się od innych, którzy są w podobnej jak my sytuacji, nawet jeżeli znajdują się gdzieś za morzami. W Polsce trwają mało produktywne debaty na temat zapewnienia skutecznej gwarancji ochrony pracownikom trafiającym na niekorzystnych dla nich warunkach do podmiotów zewnętrznych, które de facto są dalej sterowane przez „firmę matkę”. A może czasem wystarczy trochę solidarności pracowniczej i chęci do wykorzystania swojej siły uderzeniowej która nazywa się: strajk?

Obserwator subiektywno-obiektywny

Fot. Strajkujący pracownicy w Lampung. -

źródło: IndustriAll Global Union